



Wiadomość Tygodnia

KOLEJNY KLASZTOR ZNISZCZONY PRZEZ ISLAMISTÓW

W Betlejem został podpalony i poważnie uszkodzony maronicki klasztor św. Szarbela. Sprawcami są najprawdopodobniej islamscy fundamentaliści. Mieszkający tam chrześcijanie obawiają się kolejnych ataków.

Kanclerz wikariatu patriarchalnego maronitów w Jerozolimie uważa, że wydarzenie nie było przypadkowe: „To było podpalenie, a nie pożar spowodowany usterką elektryczną – powiedział diakon Sobhy Makhoul. – Był to akt wandalizmu dokonany przez ekstremistów na tle religijnym. Atak miał charakter sekciarski i antychrześcijański, jak i wiele innych na całym Bliskim Wschodzie. W tej okolicy działają grupy ekstremistyczne, w tym komórki Hamasu. Istnieją też jednostki, które na własną rękę dają upust swoim ideologiom” – stwierdził katolicki duchowny obrządku maronickiego.

Zniszczony przez ogień budynek był właśnie remontowany dzięki pomocy Autonomii Palestyńskiej, która przeznaczyła na to

100 tys. dolarów. Składa się on z kilku pokoi i małej kaplicy. Pożar wybuchł w piwnicy, a następnie rozprzestrzenił się na inne części budynku. Na szczęście nikomu nic się nie stało, bo w chwili podpalenia obiekt był pusty z powodu remontu. Szef lokalnej policji stwierdził, że muzułmańscy ekstremiści są w tej okolicy bardzo aktywni. Policja wie już, kim są sprawcy. Powinni zostać wkrótce zatrzymani.

Maronicki klasztor św. Szarbela znajduje się w dzielnicy Betlejem Wadi Maali, zamieszkałej głównie przez muzułmanów. „Jako Kościół potępiamy takie akty przemocy – powiedział diakon. – Jest w tym względzie jeszcze wiele do zrobienia. Przede wszystkim musi zmienić się sposób nauczania w meczetach, bo tam właśnie ludzie są bardzo często prowokowani i podjudzani do nienawiści. Antychrześcijańska nienawiść i przemoc powinny zostać zatrzymane” – dodał katolicki duchowny.

Za: [Radio watykańskie](http://RadioWatykanskie.pl)



Wiadomości Krajowe

PRZEŁOŻONE ZGROMADZEŃ ŻEŃSKICH OBRADOWAŁY W WARSZAWIE

Ojciec Święty wzywa nas na peryferie, dlatego wśród tematów obrad Konferencji Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych omawialiśmy m.in. problem handlu ludźmi - powiedziała w rozmowie z KAI s. Radosława Podgórska, przełożona generalna Zgromadzenia Franciszkanek Służebnic Krzyża z Lasek, członkini Konsulty Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych. Trzydniowe obrady tego gremium zakończyły się dziś w Warszawie.

Przełożone zgromadzeń żeńskich debatały nad pomocą, udzielaną przez zakony współczesnym niewolnikom - kobietom zmuszanych do prostytucji czy pracownikom do darmowej pracy. Gościem obrad była Irena Dawid Olczyk, prezeska fundacji przeciw handlowi ludźmi, która podzieliła się doświadczeniami jej współpracowników. Siostra Joanna, misjonarka Maryi przedstawiła prace i zaangażowanie sióstr w sieci Bakhita. Jest to stowarzyszenie Zgromadzeń Zakonnych, udzielające pomocy osobom, które padły ofiarą handlarzy. Stowarzyszenie Bakhita działa od lat, siostry przeszczepiają na polski grunt doświadczenia zakonnic z krajów, gdzie problem pojawił się wcześniej, m.in z Włoch. W krajach zachodnich były też kobiety z Polski, które były zmuszane do nierządu. Siostry działają bardzo prężnie, ale ta struktura

pomocowa pracuje w sposób bardzo cichy i służebny, w ramach Komisji Charytatywnej przy Konferencji Wyższych Przełożonych - wyjaśniła s. Podgórska.



Analizowałyśmy także Konwencję o przeciwdziałaniu przemocy wobec kobiet, gdyż to ważne wyzwanie współczesności - mówiła franciszkanka. Ks. Przemysław Drąg, dyrektor Krajowego Duszp. Rodzin, przedstawił treść Konwencji i zwrócił uwagę, jak należy ją czytać, gdyż wśród przepisów, które dublują słuszne i potrzebne prawa, przemycane są treści, które wspierają dewiacje. Pokazał też, kiedy tzw. dyskryminacja wcale tak naprawdę dyskryminacją nie jest i wskazał niejasne sformułowania prawnicze.

Uczestniczki obrad podsumowały też Rok Życia Konsekrowanego, który kończy się w 2 lutego 2016, ale można podsumować jego owoce. - Był to czas duchowej refleksji,

wdzięczności Bogu za dar powołania, a także odczytanie nowych powołań i zadań, znaków czasu. Są nimi troska o osoby, które są na marginesie i się pojawiają i będą się pojawiać, w tym uchodźcy. - Są to nowe wyzwania, na które mamy odpowiedzieć, nowe pola działań i służby - mówiła franciszkanka. - Nie martwiłyśmy się statystykami, że jest nas mniej albo więcej, ważniejsze jest skupienie się nad wzmocnieniem struktur, czyli wsparcie rodzin, towarzyszenie im, organizowanie duszpasterstw żeby formować dobre podłoże wzrostu powołań, a równocześnie wskazywać dobrą drogę - rodzinom i wspólnotom zakonnym w Kościele. Dawać świadectwo radości i nadziei, nie skupiać się na liczbach - wyjaśniła. Nie wykluczając krzyża, który jest nieodłączny, ale odkrywać radość w niesieniu go.

Nie ma innej drogi, Pan Jezus nigdy nam nie obiecywał, że wszystko w naszym życiu będzie przebiegać pięknie, gładko, bez żadnych trudności. Nie ma naśladowania Chrystusa bez krzyża, o tym mówiliśmy na Jasnej Górze, na pielgrzymce osób konsekrowanych, gdy wspominaliśmy naszych męczenników. Przyjęcie krzyża daje radość ducha, który mówi, że idziemy na spotkanie z naszym Oblubieńcem - podsumowała s. Podgórska. **KAI**

W JAROSŁAWIU NUNCJUSZ SPOTKAŁ SIĘ Z PRZEŁOŻONYMI MNISZEK BENEDYKTYNEK W POLSCE

W dniach 21- 24 września 2015 r. w klasztorze sióstr benedyktynek w Jarosławiu odbyło się spotkanie przełożonych Kongregacji Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny Mniszek Benedyktyn w Polsce. Spotkaniu przewodniczył o. Piotr Włodyga OSB, delegat papieski ad nutum Sanctae Sedis. Obecne były przełożone wszystkich dziewięciu Klasztorów należących do Kongregacji. Drugiego dnia obrad spotkał się z Ojcem delegatem i Matkami przełożonymi Ks. Abp Celestino Migliore, Nuncjusz Apostolski w Polsce. Tematem obrad były bieżące sprawy klasztorów. Nuncjusz podkreślił, że chętnie spotyka się z matkami przełożonymi, przywołał też spostrzeżenia z niedawnych odwiedzin w poszczególnych wspólnotach mniszek benedyktynek. Obecnie - powiedział - z nadzieją patrzymy w przyszłość, choć przed nami jeszcze wiele problemów, które czekają na rozwiązanie. Jesteśmy na dobrej drodze. Zaznaczył, że obecność klasztorów benedyktyńskich z ich wielowiekowym dziedzictwem jest w Kościele polskim cenna i pożądana. Działania, które podejmuje Kościół wobec benedyktynek mają na celu wsparcie i pomoc ale nie zastąpią wewnętrznego wysiłku Klasztorów w dążeniu do odnowy życia monastycznego. Wiele, i najwięcej zależy od samych sióstr.



W kolejnych dniach omawiane były tematy związane z życiem i funkcjonowaniem wspólnot, między innymi: ich stan personalny, sprawy formacyjne, dyscyplinarne, wzajemna współpraca klasztorów. Podjęto też refleksje nad normami prawnymi mniszek benedyktynek, tj. ewentualną nowelizacją konstytucji i zwyczajnika. Na zakończenie przekazane zostały informacje dotyczące diecezjalnego procesu informacyjnego służebnicy Bożej - Matki Magdaleny Mortęskiej (1554-1631), ksieni benedyktynek w Chełmnie i reformatorki zakonu benedyktynek w Polsce. Wszystkie sprawy poleciliśmy Bogu we wspólnej modlitwie.

s. Patrycja Kozłowska

NOWY PRZEŁOŻONY OJCOW BIAŁYCH W POLSCE

Decyzją Ojca Generala Zgromadzenie Misjonarzy Afryki ma nowego przełożonego w Polsce. Jest nim O. Paweł Mazurek, który będzie pełnił funkcję nowego Przełożonego Polskiego Sektora Europejskiej Prowincji Misjonarzy Afryki.



O. Paweł przyjął święcenia kapłańskie w 2009 r. w Parafii w Dąbrowicy k/Lublina z rąk Ks. Biskupa Mieczysława Ciszło. Po święceniach pracował jako misjonarz w Zambii w diecezji Chipata, w parafii Lumimba, której był proboszczem.

Dekretem Przełożonego Generalnego Misjonarzy Afryki, od 1 września 2015 r. pełni urząd Przełożonego Polskiego Sektora Europejskiej Prowincji Misjonarzy Afryki. o. Mariusz Bartuzi, mfr

NOWE SANKTUARIUM ŚW. FAUSTYNY

Kaplica zakonna Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Kiekrzu koło Poznania została ustanowiona Sanktuarium Świętej Siostry Faustyny. Uroczystej inauguracji sanktuarium dokona bp Grzegorz Balcerek 4 października.



„Niech Święta Siostra Faustyna, która przebywając w Kiekrzu doświadczyła niezwykłego spotkania z Jezusem Miłosiernym (Dzienniczek, n. 158) pomaga Siostrom i wszystkim przybywającym do Sanktuarium zgłębiać tajemnicę Bożego Miłosierdzia oraz odnawiać swego ducha, doświadczając miłosiernej miłości Boga” – czytamy w dekrete abp. Stanisława Gądeckiego.

Metropolita poznański udzielił też kapłanom spowiadającym w sanktuarium upoważnienia do zwalniania z ekskomuniki, w którą wpadają osoby dopuszczające się zabójstwa dzieci poczętych i nienarodzonych.

W domu zakonnym Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia siostra Faustyna spędziła kilka tygodni w miesiącach letnich 1929 roku. Jak zapisała w Dzienniczku, nad brzegiem jeziora zobaczyła Pana Jezusa, a jej „dusza została zalana wielką miłością”. Z sanktuarium pielgrzymi mogą dziś udać się ścieżką siostry Faustyny nad jezioro Kierskie do miejsca objawień.

Za: www.deon.pl

O.KAZIMIERZ LUBOWICKI OMI KONSULTOREM POLSKIEJ DELEGACJI NA SYNODZIE

W Rzymie trwają właśnie obrady nadzwyczajnego synodu biskupów na temat „Powołanie i misja rodziny w Kościele i świecie”. Ojciec Kazimierz Lubowicki OMI pełni tym czasie rolę konsultora (doradcy) delegacji Konferencji Episkopatu Polski.

O. Kazimierz Lubowicki jest profesorem nauk teologicznych na PWT we Wrocławiu oraz sekretarzem Rady Konferencji Episkopatu Polski ds. Apostolstwa Świeckich. Specjalizuje się w teologii duchowości oraz teologii małżeństwa i rodziny. Od grudnia 1990 pracuje we Wrocławiu, w parafii Najświętszej Maryi Panny Królowej Pokoju, gdzie założył Wspólnotę

Rodzin Katolickich „Umilowany, umiłowana”.



Obecny konsultor delegacji KEP był w latach 90-tych wicepostulorem o. Józefa

Cebuli OMI w procesie beatyfikacyjnym 108 Męczenników Kościoła w Polsce.

Ojciec Lubowicki jest autorem kilkunastu pozycji książkowych, z których wiele dotyczy zagadnień małżeństwa i rodziny. Był także redaktorem naczelnym serii „Źródła Duchowości Małżeńskiej”.

Nadzwyczajny synod biskupów „Powołanie i misja rodziny w Kościele i świecie” rozpoczął się 4 października i potrwa trzy tygodnie. Oprócz gremialnych obrad 270 ojców synodalnych, istotnym elementem synodu będą dyskusje w 13 grupach językowych. Całość zakończy się wydaniem sprawozdania z obrad i przedstawieniem go do akceptacji Ojcu Świętemu.

Za: www.oblaci.pl

DZIEŃ ŚW. FRANCISZKA W KRAKOWIE

Rokrocznie Franciszkanie wspólnie z mieszkańcami Krakowa obchodzą imieniny swojego Ojca – św. Franciszka z Asyżu. W niedzielę 4 października świętowali od rana do wieczora – w bazylice i na skwerze przy Franciszkańskiej.

W programie oprócz mszy świętych odpustowych, zakonnicy przewidzieli występy peruwiańskiego zespołu „Kantu”, wykonu-

jącego tradycyjną muzykę Indian, degustację peruwiańskich deserów oraz wypieków kuchni klasztornej sióstr klarysek. Dali też możliwość nabycia pamiątek z misji prowadzonych przez nich w Ameryce Południowej i Afryce oraz zorganizowali warsztaty plastyczne dla dzieci.

Ponadto przez cały dzień wyświetlany był film o polskich misjonarzach-męczennikach z Pariacoto – O. Zbigniewie Strzałkowskim i O. Michale Tomaszku, którzy w tym roku – 5 grudnia – zostaną beatyfikowani. W sali tej również wyeksponowano m.in.

tradycyjne stroje świąteczne mężczyzn i kobiet z krajów misyjnych, gdzie pracują krakowscy franciszkanie: Boliwii, Peru, Paragwaju, Uzbekistanu i Ugandy.



W międzyczasie bracia i ich przyjaciele prezentowali dzieła prowadzone przez krakowską prowincję franciszkanów: Ośrodek Leczenia Uzależnień, Instytut Studiów Franciszkańskich, Katolic-

kie Liceum Ogólnokształcące i Gimnazjum im. św. Franciszka, Franciszkańskie Duszpasterstwo Akademickie, wspólnoty drogi neokatechumenalnej, sekretariat misyjny, Ruch Ekologiczny św. Franciszka z Asyżu, Fundację Brat Słońce i dwumiesięcznik ewangelizacyjno-społeczny „Posłaniec św. Antoniego”.

Na skwerze przy Franciszkańskiej w tym dniu grał i śpiewał również zespół muzyczny „Loretino”, który na co dzień działa przy franciszkańskim Sanktuarium Matki Bożej Loretańskiej w Głogówku na Opolszczyźnie.

Uroczystość św. Franciszka poprzedziło trzydniowe przygotowanie duchowe (Triduum) z Transitusem w sobotni wieczór (nabożeństwo upamiętniające przejście św. Franciszka z ziemi do nieba).

Organizatorami Dnia św. Franciszka byli: Prowincja św. Antoniego i bł. Jakuba Strzemię Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych (Franciszkanów), Fundacja Brat Słońce, Klasztor św. Franciszka z Asyżu w Krakowie i Wyższe Seminarium Duchowne Franciszkanów w Krakowie. Jms Za: www.franciszkanie.pl



Beata Paluch, Maciej Słota i Maciej Musiał przeczytali fragmenty „Dzienniczka” św. Siostry Faustyny a pielgrzymujący do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia mogli zobaczyć celę, w której zmarła Apostołka Miłosierdzia – tak wyglądał „Dzień Faustyny” w krakowskich Łagiewnikach, związany z liturgicznym wspomnieniem polskiej mistyczki.

„Faustyna znaczy szczęśliwa” – mówiła s. Gracja Szymańska ZMBM na początku „Dnia Faustyny”, który w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia odbył się w wigilię liturgicznego wspomnienia autorki „Dzienniczka”. Zakonnica wspominała, że współsiostry zapamiętały jeden fakt z dnia śmierci s. Faustyny Kowalskiej – uśmiech na twarzy, z którym odchodziła do Domu Ojca. „To był z pewnością najszczęśliwszy dzień w jej życiu, dzień, w którym spotkała się z Panem” – dodawała s. Gracja.

S. Faustyna Kowalska zmarła 5 października 1938 roku o godz. 22.45 w łagiewnic-

kim klasztorze sióstr Matki Bożej Miłosierdzia. W wigilię 77. rocznicy tych wydarzeń w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia miała miejsce m.in. głośna lektura fragmentów „Dzienniczka”.

„W teatrze ludzie płacą za bilety i przychodzą po przeżycia estetyczne. Tutaj ludzie przyszli, żeby się pomodlić i przeżyć coś duchowego. Jako aktorzy musimy podać im to w taki sposób, żeby to zrobili” – mówił krakowski aktor Maciej Słota tuż przed godz. 15.00. „Dzień Faustyny” rozpoczął się tradycyjnym nabożeństwem w Godzinie Miłosierdzia i modlitwą Koronką. Później aktorzy czytali fragmenty z duchowego pamiętnika św. Siostry Faustyny.

„Przygotowując się do dzisiejszego czytania zrozumiałem, jak ogromne znaczenie ma kult miłosierdzia, o którym Jezus mówił siostrze Faustynie. Niesamowite jest dla mnie to, że mimo że było jej tak ciężko spełnić prośby Jezusa, nie miała przecież możliwości, żeby na wszystkich kontynentach nauczać o Bożym Miłosierdziu, to dziś ludzie na całym świecie odmawiają modlitwę, którą przekazała – zauważa Maciej Musiał. – To pokazuje, że dla Boga nie ma rzeczy niemożliwych i trzeba Mu po prostu zaufać” – dodaje aktor popularnego serialu Rodzinka.pl.

Maciej Musiał wspomina, że przy łóżku jego mamy zawsze leżał „Dzienniczek” a w domu od czasu do czasu odmawiało się Koronkę. W dzieciństwie odwiedził też z

rodzicami sanktuarium w Łagiewnikach a z wizyty pozostał mu obrazek Świętej Rodziny, który znajduje się w jego domu do dziś. „Uważam, że wiele rzeczy w życiu dostałem tam z góry, i staram się to zwracać” – wyjaśniał dlaczego zdecydował się pozytywnie odpowiedzieć na zaproszenie sióstr do wzięcia udziału w „Dniu Faustyny”.

Gdy w klasztornej kaplicy można było wysłuchać fragmentów duchowego pamiętnika św. Siostry Faustyny, to piętro wyżej otwarto celę, w której przed 77 laty zmarła Apostołka Miłosierdzia. Wówczas była to infirmeria, czyli miejsce w klasztorze, w którym przebywały schorowane zakonnice. Jest to stosunkowo wąskie pomieszczenie, w którym było wtedy jedno łóżko z niewielkim stolikiem. Salę dzielił murek nieco ochraniający czuwającą przy chorej siostrze przed potencjalnym zarażeniem np. gruźlicą. Dziś w tym miejscu jest oratorium z prochami św. Siostry Faustyny i licznie zgromadzonymi relikwiami innych świętych związanych ze Zgromadzeniem Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia.

Siostra Faustyna Kowalska zmarła 5 października 1938 roku – na dzień śmierci ustanowiono jej liturgiczne wspomnienie po wyniesieniu jej do chwały ołtarzy – beatyfikacja odbyła się 18 kwietnia 1993 roku a kanonizacja 30 kwietnia 2000 roku.

Za: www.deon.pl

SALETYŃSCY PRZEŁOŻENI W DĘBOWCU

Czterdziestu superiorów domów zakonnych oraz dyrektorów dzieł krajowych i zagranicznych polskiej prowincji saletynów uczestniczyło w zjeździe formacyjnym w Dębowcu.



Spotkanie rozpoczęło się w niedzielę 27 września i trwało do 3 października. Jego pierwsze dwa dni były poświęcone sprawom posługi i administracji saletyńskich wspólnot i dzieł. Tę część zjazdu prowadził ks. prowincjał Andrzej Zagórski MS oraz radni prowincjalni ks. Piotr Cieplak MS i ks. Robert Głodowski MS. Kwestie dotyczące zarządzania ekonomicznego omawiali ekonom prowincjalny ks. Józef Piela MS i ks. Piotr Cieplak MS.

Jednym z punktów spotkania była konferencja o. dra Andrzeja Barana OFM Cap na temat formacji zakonników. Teolog duchowości podkreślił, że formacja ma korespondować z życiem Kościoła, a sami zakonnicy powinni kształtować w sobie „docibilitas”, czyli postawę pouczalności.

Drugą część zjazdu stanowiły rekolekcje, które od wieczora 28 września prowadził mnich tyniecki o. Włodzimierz Zatorski OSB. Ich tematyka koncentrowała się wokół duchowości benedyktyńskiej. Za: www.saletyni.pl

ZJAZD RODZIN PALLOTYŃSKICH MISJONARZY

Już w piątek po południu, 2 października, do Konstancina zaczęli zjeżdżać członkowie rodzin i przyjaciele pallotyńskich misjonarzy. Spotkanie rozpoczęło się uroczystą Mszą świętą pod przewodnictwem ks. dr. Grzegorza Młodawskiego, Dyrektora ds. Misji i Pomostu, głównego organizatora spotkania. Homilię wygłosił ks. Marek Pasiuk, wieloletni misjonarz w D.R. Kongo, podczas której podkreślał obecność i pomoc, jaką otaczają nas Aniołowie Stróżowie. Na zakończenie rozbrzmiał Apel Jasnogórski w języku kinyarwanda, który zaintonował kaznodzieja wraz z misjonarzem Rwandy, ks. Janem Kędziorą. Uczestnicy Zjazdu spędzili wieczór przed wielkim ekranem, na projekcji filmu „Rok słodkiej wody”. Widzowie byli

poruszeni niedostatkiem wody, jakiego doświadczają mieszkańcy Kongo i Rwandy, parafianie pallotyńskich parafii misyjnych.

Kolejny dzień Zjazdu rozpoczął się od śpiewaniem Godzinek do Najświętszej Maryi Panny. Potem wszyscy uczestniczyli w konferencji nt. życia konsekrowanego którą wygłosił ks. prof. Czesław Parzyszek SAC. Treść konferencji wyjaśniła niuanse życia konsekrowanego, sens i znaczenie ślubów osób, które decydują się poświęcić swoje życie Bogu. O 11.15 była sprawowana szczególna Liturgia Eucharystyczna – z podkreśleniem jubileuszów kapłańskich ks. Józefa Barana i Aleksandra Pietrzyka (40-lecie kapłaństwa) oraz ks. Jerzego Limanówki i ks. Andrzeja Dębskiego (25 –lecie kapłaństwa). Mszy Świętej przewodniczył ks. Józef Baran. Homilię wygłosił ks. Andrzej Dębski. Skoncentrował się w niej na tajemnicy sakramentu

kapłaństwa i jego znaczeniu w służbie Ludowi Bożemu.

Poruszającym przeżyciem dla rodzin misjonarzy było multimedialne spotkanie z misjonarzami, pracującymi w innych krajach, które przygotował ks. Jerzy Limanówka SAC wraz z ekipą fundacji Salvatti.pl. O pracy na Ukrainie opowiadał ks. Piotr Worwa ze Lwowa. Misyjną pracę w Rwandzie prezentował ks. Zdzisław Prusaczyk. Z wyspy St. Lucia pozdrowiał wszystkich ks. Artur Rosiak, a z Barbadosu – ks. Andrzej Nyga. Ks. Dariusz Sala przybliżył swoją pracę na Wybrzeżu Kości Słoniowej. O działalności misyjnej w Kolumbii mówił ks. Grzegorz Majewski, a w Wenezueli udało nam się połączyć z ks. Grzegorzem Rawiakiem.

Wieczór zakończył się nabożeństwem różańcowym w intencji misji oraz obietnicą kolejnego spotkania już za dwa lata. Br. Adam Fułek SAC Za: InfoSAC



Refleksja tygodnia

NUNCJUSZ APOSTOLSKI DO PRZEŁOŻONYCH ŻEŃSKICH

Przemowienie abpa Celestino Migliore podczas zebrania plenarnego Konferencji Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych.

Dziękuję siostram za zaproszenie, które pozwala mi spotkać się z wami przy okazji waszego jesiennego zebrania AD 2015. Nie przypuszczam, aby siostry oczekiwały ode mnie traktatu na temat życia zakonnego czy też prognoz na temat przyszłości waszych wspólnot.

Raczej – i słusznie – możecie oczekiwać, że podzielę się z wami aktualnymi myślami Ojca Świętego na tematy zakonne. Pewnie trochę wybiórczo, bo – biorąc pod uwagę, ile papież mówi na ten temat w roku życia konsekrowanego – o uporządkowaną syntezę byłoby trudno.

Tak więc ograniczę się do spotkań, jakie miał z siostrami zakonnymi, zakonnikami i kapłanami podczas jego podróży do Ameryki Łacińskiej trzy miesiące temu. Papież Franciszek zilustrował swoje myśli wymownymi przykładami wziętymi z życia duszpasterza w kontakcie z różnymi osobami.

Pierwsze przesłanie: pielęgnujcie wasze życie duchowe, zachowując wasze korzenie, pamięć wiary chrześcijańskiej, nabytą w środowiskach, z których pochodzicie.

W Ekwadorze, przemawiając bez kartki, podkreślił wagę tego, „aby nie popaść w pewną chorobę, która jest dość groźna, a nawet bardzo niebezpieczna dla tych, których Pan bezinteresownie powołał, aby za Nim poszli i Mu służyli. Nie popadajcie w ‘duchowego Alzheimera’ – powtórzył – Nie traćcie pamięci, a szczególnie pamięci, skąd zostaliście wzięci. (...) Nie zapominajcie, skąd zostaliście wzięci. Nie wypierajcie się swoich korzeni! Widać, że święty Paweł wyczuwał to niebezpieczeństwo utraty pamięci i swojemu umiłowanemu synowi, Tymoteuszowi, biskupowi, którego wyswięcił, dawał rady duszpasterskie, a wśród nich jest taka, która porusza serce: ‘Nie zapomnij o wierze twojej babci i matki’, to znaczy: ‘Nie zapomnij, skąd zostałeś wzięty, nie zapomnij o swoich korzeniach, nie czuj się jak ktoś, kto dostał awans!’ Bezinteresowność jest łaską, która nie może współistnieć z awansem, a gdy ksiądz, kleryk, zakonnik, zakonnica zaczyna robić karierę – myślę o ludzkiej karierze – to zaczyna chorować na duchowego Alzheimera i zaczyna tracić pamięć o miejscu, z którego został wzięty”.

Papież poruszył ten temat również w Boliwii, także podczas spotkania z zakonnikami, zakonnkami i kapłanami. „W Ekwadorze – zaczął papież – pozwoliłem sobie przypomnieć obecnym tam kapłanom i siostram zakonnym, aby codziennie prosili o łaskę pamięci, aby nie zapominali, skąd zostali wzięci. Zostaliśmy powołani spośród owczarni. Nigdy o tym nie zapominajcie, nigdy nie wypierajcie się swoich korzeni, nigdy nie odrzucajcie kultury, której nauczyliście się od swojego ludu, tylko dlatego, że macie obecnie bardziej wyrafinowaną, ważniejszą kulturę. Są księża, którzy się wstydzą mówić w swoim języku rodzimym, bo... teraz nauczyli się ‘ładniej mówić’. Łaska, aby nie tracić pamięci pobożnego ludu. To jest łaska. W Księdze Powtórzonego Prawa Bóg wiele razy mówi do swojego ludu: ‘Nie zapominaj, że także ty byłeś niewolnikiem, nie zapominaj...’. A Paweł mówi do swojego

umiłowanego ucznia, Tymoteusza: ‘Pamiętaj o swej matce i babci’.

Drugie przesłanie, to silny apel, aby zawsze pozostawać w służbie ludu Bożego.

W Ekwadorze mówił: „Trzeba służyć, służyć, służyć, a nie robić czego innego. I służyć, kiedy jesteśmy zmęczeni, i służyć, kiedy ludzie nas męczą. Mówił mi pewien stary ksiądz, który przez całe życie był profesorem w szkołach i na uniwersytetach, uczył literatury. Kiedy przeszedł na emeryturę, poprosił prowincjała, aby wysłał go do biednej dzielnicy, w której mieszkają emigranci szukający pracy, ludzie bardzo prości. Ten zakonnik raz w tygodniu przychodził do swojej wspólnoty zakonnej, składającej się z profesorów, uczących na wydziale teologicznym. Rozmawiał ze współbraćmi o teologii, utrzymując wysoki poziom tych dyskursów. Ale któregoś dnia spytał współromówców: ‘Kto z was uczy traktatu o Kościele?’ Jeden z profesorów podniósł rękę: ‘Ja’. ‘Brakuje księdzu dwóch tez’. ‘Jakich?’ ‘Po pierwsze: święty lud Boży w swej istocie jest *olimpijski*, to znaczy wie, co chce osiągnąć; a po drugie, jest ontologicznie męczący’. W tym zawiera się duża mądrość, bo ten, kto obiera drogę służby, musi pozwolić, aby go męczono i nie tracić przy tym cierpliwości, bo ponieważ służy, żadna chwila nie należy do niego, żadna chwila nie jest jego”.



W Boliwii zaś, komentując wydarzenie z niewidomym od urodzenia Bartymeuszem, papież Franciszek powiedział współczesnym kapłanom i osobom konsekrowanym, że są trochę jak uczniowie Jezusa dwa tysiące lat temu: „Przebywali z Jezusem, patrzyli na Jezusa, chcieli słyszeć Jezusa, ale nie słuchali. Przechodzili obok problemów, ale z przekonaniem, że one ich nie dotyczą. (...) Jest to pokusa osvajania się z bólem, przyzwyczajania się do niesprawiedliwości. Tak, są tacy ludzie, którzy zdają się mówić: ‘Ja przebywam z Bogiem, należę do życia konsekrowanego, jestem powołany przez Jezusa do posługi. Jest oczywistością, że są chorzy, ubodzy, ludzie, którzy cierpią, i stąd też jest naturalne, że nie zwracam uwagi na wołanie, prośbę o pomoc (...). Jest to echo rodzące się w sercu ‘opancerzonym’, w sercu zamkniętym, które utraciło zdolność zadziwiania się, a w konsekwencji zdolność do zmiany. Iluż to z nas, idących za Jezusem, popada w niebezpieczeństwo utraty naszej zdolności do zadziwienia się, także w obliczu Jezusa? Tego zadziwienia się płynącego z pierwszego spotkania, które jakby ulega osłabieniu. A może się

to zdarzyć każdemu z nas; przytrafiło się także pierwszemu papieżowi: 'Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego', a potem Go zdradził, zaparł się. Jego zadziwienie uległo osłabieniu. Wszystko to jest procesem przyzwyczajania się... Serce opancerzone. Chodzi o serce, które przyzwyczało się do przechodzenia obok, nie dając się poruszyć; o istnienie, które biegnie z jednej strony w drugą, nie potrafi zakorzenić się w życiu swojego ludu, dlatego, że tkwi w tej elicie, która idzie za Panem.

Moglibyśmy nazwać to duchowością *zappingu*. Ktoś przechodzi raz, i znowu, potem kolejny raz i znowu, ale się nie zatrzymuje. To są ci, którzy sięgają po najnowsze wiadomości, po gorące bestsellery, ale nie potrafią nawiązać kontaktu, osobowych relacji, nie potrafią się zaangażować, nawet w stosunku do Pana, za którym idą, bo głuchota postępuje!"

Trzecie przesłanie: bliskość z ludem Bożym.

Są kapłani i osoby konsekrowane, „którzy sądzą, że życie Jezusa jest tylko dla tych, którzy uważają się za godnych. W tle jest głęboka pogarda dla świętego ludu Bożego”. W ten sposób – zauważył papież w Boliwii – tożsamość „staje się sprawą wyższości. Ta tożsamość, która jest przynależnością, staje się ważniejsza; nie są już pasterzami, a szefami.”

Potem zaś opowiedział epizod, który był i dla mnie okazją do rachunku sumienia, bo sam wiele razy staję w podobnych okolicznościach.

Mówił: „Wiele lat temu uczyniłem przyrzeczenie Dziewicy z Milagro [sanktuarium w Argentynie], że będę tam pielgrzymował każdego roku, jeśli przyśle mi 40 nowicjuszy. W 1975 r. przysłała mi 41 nowicjuszy. Dobrze. Po koncelebrze, gdy stałem i rozmawiałem z towarzyszącym mi księdzem, podeszła do mnie kobieta trzymająca w ręku kilka obrazków. Była to bardzo prosta kobieta, nie wiadomo skąd, może była po kilku dniach drogi: 'Poświęci mi ojciec te obrazki?', powiedziała do księdza, który stał obok mnie. On jej odpowiedział, pytając: 'A była pani na Mszy?'

'Tak, ojczcie'. To dobrze. Podczas Mszy jest Boże błogosławieństwo. Tam jest Bóg obecny i wszystko błogosławi, wszystko...'. 'Tak, ojczcie. Tak, ojczcie'. 'Końcowe błogosławieństwo na Mszy, wszystko obejmuje...' – dodał jeszcze kapłan. 'Tak, ojczcie. Tak, ojczcie...' W tym momencie podszedł do nas inny kapłan, znajomy tego, który stał ze mną, ale nie widzieli się od dłuższego czasu. 'O, tu jesteś!' – zakrzyknął. I obaj zaczęli rozmawiać ze sobą. I wtedy ta kobieta zwróciła się do mnie: 'Poświęci mi ojciec te obrazki?...' A oto konkluzja tej historii. Są tacy kapłani, są tacy zakonnicy, są takie siostry zakonne, którzy zawsze stawiają przeszkody ludowi Bożemu, oddzielają go. Słuchają, ale nie słyszą. Głoszą im kazania. Patrzą, ale nie widzą.

Potrzeba wyróżniania się zablokowała ich serca. Taka, świadoma lub mniej świadoma, potrzeba powiedzenia sobie: 'nie jestem, jak on, nie jestem jak ona'; to ich oddziela nie tylko od krzyku ich ludu czy od jego płaczu, ale przede wszystkim od jego radości. Cieszyć się z cieszącymi i płakać z płaczącymi – oto część tajemnicy kapłańskiego i konsekrowanego serca”.

Ostatnie przesłanie, wyrażone podczas ostatniego etapu tamtej wizyty, w Paragwaju, to **wzwanie do pełnienia misji w komunii**.

„Zawsze jest dobrze wzrastać w świadomości pracy apostołskiej we wspólnotcie. Cudownie jest widzieć was, jak współpracujecie duszpastersko, zawsze w oparciu o naturę i funkcję kościelną każdego powołania i charyzmatu. Chcę zachęcić was wszystkich – kapłanów, zakonników i zakonnice, świeckich i seminarzystów, biskupów – do angażowania się w tę współpracę kościelną, szczególnie wokół planów duszpasterskich diecezji i misji kontynentalnej, we wspólnej pracy z całą waszą dyspozycyjnością dla dobra wspólnego. Jeśli podziały między nami wywołują jałowość, to bez wątpienia z komunii i zgody rodzi się owocność, bo współbrzmia one głęboko z Duchem Świętym.”

I tu kończę moje wystąpienie. Słowa papieża są zawsze jasne i prowokacyjne, więc niczego nie dodaję a jedynie dziękuję Wam za uwagę.

Za: www.nuncjatura.pl

Wiadomości zagraniczne

16 TRAPISTÓW I 2 CYSTERKI NOWYMI BŁOGOSŁAWIONYMI

Kolejni hiszpańscy zakonnicy, którzy ponieśli śmierć męczeńską podczas prześladowań Kościoła w latach 30. ubiegłego wieku, doczekali się wyniesienia do chwały ołtarzy. Jest to 16 trapistów, czyli cystersów ścisłej obserwacji, w tym ich przeor o. Pío Heredia, oraz dwie mniszki cysterskie. Beatyfikacji w Santander przewodził w imieniu Papieża prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych kard. Angelo Amato.

16 pochodziło z klasztoru w miejscowości Cóbreces (Kantabria). Najmłodszy miał zaledwie dwadzieścia lat. Po aresztowaniu byli oni bici i okrutnie torturowani. Żaden nie wyrzekł się jednak wiary. 2 grudnia 1936 r. republikańska milicja wrzuciła 14 mniczków do morza w zatoce Santander. Mieli związane ręce i usta zaszyte drutem, ponieważ nieustannie się modlili, co niezmiernie irytowało ich oprawców. Kilka

dni później rozstrzelano pozostałych dwóch trapistów. Ten sam los spotkał dwie mniszki z cysterskiego klasztoru Fons Salutis w miejscowości Algemesí koło Walencji.



Kard. Amato podkreślił w homilii wiarę męczenników, w której znaleźli oni siłę, aby wytrwać aż do końca pomimo tortur i

cierpienia. Natomiast ordynariusz Santander bp Manuel Sánchez Monge zwrócił uwagę na znaczenie męczenników w naszych czasach: „Jest to wezwanie do nas wszystkich, abyśmy byli konsekwentni względem naszej wiary, abyśmy żyli spójnie z prawdami wiary, które wyznajemy, i byli wierni naszemu sumieniu aż do końca tak jak męczennicy”.

W wywiadzie dla Radia Watykańskiego prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych przybliży okoliczności męczeńskiej śmierci nowych błogosławionych:

„Po wybuchu prześladowań do klasztoru Cóbreces (czyt. Kówreses) w prowincji Santander wtargnęli czerwoni bojówkarze w poszukiwaniu broni. Zakazali mniczom wychodzić i używać elektryczności. 20 sierpnia 1936 r., w samo święto Bernarda z Clairvaux, cystersa, zakomunikowano im

zawieszenie sprawowania kultu katolickiego. Nie można było odprawiać Mszy ani przyjmować Komunii. Rewolucjonści zabrali wszystkie przedmioty sakralne, niszcząc je lub rabując to, co było cenne czy użyteczne. Mnichów więzili, przesłuchiwali, upokarzali i torturowali, a wresz-

cie wszystkich zabili, w różnym czasie i okolicznościach, od lata do końca grudnia 1936 r. Niektórych zastrzelono, innych utopiono z zawiązanymi rękami i zaszytymi ustami w zatoce Santander. Podobnie znęcano się nad siostrami z klasztoru w Algemesí. Byli to zakonnicy dalecy od

partyjnych ideologii, pragnący tylko służyć Ewangelii i zbudowaniu ludu Bożego modlitwą, pracą i skupieniem. Byli łagodni i bezbroni – powiedział kard. Amato. *M. Raczkiewicz CSsR, Hiszpania*

Za: [Radio watykańskie](#)

PAPIEŻ DO MISJONARZY KOMBONIANÓW

„Nazywacie się i rzeczywiście jesteście Misjonarzami Kombonianami Serca Jezusowego”. Takimi słowami przywitał dziś Papież w Watykanie uczestników kapituły generalnej tego zgromadzenia. Zostało ono założone w XIX wieku przez włoskiego biskupa misyjnego w Afryce Środkowej św. Daniela Comboniego.

Jego członkowie posługują w Afryce i na innych kontynentach. Od 25 lat obecni są również w Polsce. Z kombonianami Ojciec Święty podzielił się refleksją nad ich nazwą i tożsamością.

„Jako misjonarze jesteście sługami i posłańcami Ewangelii, szczególnie dla tych, którzy jej nie znają albo o niej zapomnieli. U początków waszej misji stoi dar. Jest nim darmowa inicjatywa miłości Boga, który skierował do was dwojake powołanie: aby z nim być i aby iść głosić Słowo. U podstaw tego wszystkiego jest osobista relacja z Chrystusem. Jako kombonianie Serca Jezusowego z radością wnosicie wkład w misję Kościoła. Dajecie świadectwo o charyzmacie św. Daniela Comboniego, w którym ważne miejsce zajmuje miłość miłosierna Serca Chrystusa do ludzi bezbroni. W tym Sercu jest źródło miłosierdzia, które zbawia i rodzi nadzieję. Dlatego jako poświęceni Bogu dla misji jesteście powołani, by naśladować Jezusa miłosiernego i łagodnego, by służyć sercem

pokornym, troszcząc się o ludzi najbardziej w naszych czasach opuszczonych” – powiedział Papież.



Franciszek przypomniał, że wielu misjonarzy kombonianów poniosło, również w naszych czasach, śmierć męczeńską.

„Niech was pobudza i zachęca przykład tylu współbraci, którzy oddali swe życie sprawie Ewangelii, gotowi również do złożenia świadectwa krwi. Wiadomo bowiem, że dzieje zgromadzenia kombonianów naznaczone są nieprzerwanym łańcuchem męczenników, trwającym aż do naszych dni” – powiedział Franciszek.

Za: [Radio watykańskie](#)

RELIKWIE ŚW. TERESY Z LISIEUX I JEJ RODZICÓW NA SYNODZIE

Szklane trumny z relikwiami św. Teresy z Lisieux i jej rodziców, bł. Ludwika i bł. Zelii Martin, których kanonizacja odbędzie się 18 października, wystawiono w rzymskiej bazylice Matki Bożej Większej. Będzie można się przed nimi modlić przez cały czas trwania XIV Zwyczajnego Zgroma-

dzenia Synodu Biskupów w zwykłych godzinach otwarcia tej ulubionej świątyni papieża Franciszka – od siódmej rano do siódmej wieczorem. Relikwie znajdują się w kaplicy Borghese, przed słynną ikoną Matki Bożej Salus Populi Romani (Ocalenie Ludu Rzymskiego).

Wicepostulator procesu kanonizacyjnego Ludwika i Zelii Martin, ks. Antonio Sangalli powiedział, że swoim życiem ukazali oni, iż „miłość małżeńska jest narzędziem

świętości, drogą do świętości przebywaną wspólnie przez dwie osoby”. Jego zdaniem właśnie ten wymiar rodziny wymaga dowartościowania, gdyż „istnieje ogromna potrzeba prostej duchowości przeżywanej w codziennym życiu”.

Obecnie we Francji trwa proces beatyfikacyjny kolejnej córki państwa Martin, Leonii – s. Franciszki Teresy.

Za: [Radio watykańskie](#)



NOWY GENERAL KOMBONIANÓW

30. września o. Tesfaye Tadesse Gebresilasie został wybrany nowym Przełożonym Generalnym zgromadzenia Misjonarzy Kombonianów. Ma on 46 lat, był asystentem generalnym odpowiedzialnym za formację i prowincje/delegacje anglojęzyczne Afryki (poza Erytreą) i Mozambik.

O. Tesfaye urodził się 22. września 1969 roku, w Harar (Etiopia). Jest pierwszym Afrykańczykiem wybranym na Przełożonego Generalnego. Natychmiast po ogłoszeniu wyników głosowania o. Enrique Sánchez González zapytał o. Tesfaye czy akceptuje wybór. O. Tesfaye odpowiedział: „Moi drodzy współbracia, chciałbym powiedzieć kilka słów:

1. Dziękuję. Dziękuję za zaufanie i miłosierdzie które mi okazaliście. Dziękuję, za głosy, za wasze osobiste rozmowy z niektórymi z was, że mi okazaliście zaufanie, solidarność i wsparcie. Dziękuję wam za to. Chciałbym podziękować współbraciom, którzy wyrazili swoje zastrzeżenia i wahania. Zgadzam się z wami i dziękuję wam, ponieważ sam się boję i także mam moje zastrzeżenia i wahania. Dziękuję wam za waszą autentyczność.

2. Małość. Nasz instytut, poczynawszy od św. Daniela Comboniego, jest wspaniały, jest to piękna rodzina uczniów i męczenników dla misji, dla Afryki w jedności z ubogimi. Nasz instytut ma także swoje problemy. W obliczu tego wszystkiego, czuję się mały, mały współbrat, który doświadczył wielkiego przebaczenia Boga i współbraci. Czuję się mały w stosunku do wielkości naszego instytutu.

3. Szacunek. W swojej działalności Kapituła Generalna musi także dać instytutowi Radę Generalną, tak jak wybrała właśnie koordynatora Rady Generalnej. Szanuję wasz dialog, wasze rozeznanie i

wasz głos. Mając szacunek dla tych, którzy głosowali na mnie, co te głosy reprezentują, po modlitwie za to i skontaktowaniu się z moim kierownikiem duchowym i z innymi, zwłaszcza po zachęcie o. Enrique i radnych do przyjęcia stanowiska, ja, na chwałę Bożą, ufając w Bożą pomoc i pomoc Rady Generalnej, tu w Rzymie oraz przed wami, przełożonymi, pokornie prosząc o miłosierdzie, akceptuję służyć jako Przełożony Generalny.”



Po otrzymanych życzeniach i gratulacjach dokonano wyboru Asystentów Generalnych, współpracowników Przełożonego Generalnego. Pierwszy został wybrany o. Pietro Ciuciulla, Włoch, delegat Czadu, następnie brat Alberto Lamana, Hiszpan – pracujący w czasopiśmie Mundo Negro w Madrycie. O. Rogelio Bustos, Meksykańczyk i o. Jeremias dos Santos Martins, Portugalczyk uzupełnili listę.

Niech dobry Bóg, który ich powołał do tej odpowiedzialności, pomoże im, aby byli dobrymi i wiernymi sługami dla swoich współbraci i całego instytutu.

Za: www.komboniane.pl

PAPIEŻ O ZNACZENIU BEATYFIKACJI KLARY SZCZĘSNEJ

Na znaczenie niedzielnej beatyfikacji współzałożycielki sióstr sercanek – Matki Klary Ludwicy Szczęsnej zwrócił uwagę Ojciec Święty, pozdrawiając Polaków podczas audyencji ogólnej 30 września. Podziękował także za modlitwy w intencji swej podróży apostołskiej na Kubę i do Stanów Zjednoczonych.

Oto słowa Ojca Świętego skierowane do pielgrzymów polskich:

Pozdrawiam serdecznie Polaków i dziękuję za modlitwę w dniach mojej Podróży Apostołskiej na Kubę i do Stanów Zjednoczonych. Dzisiaj witam szczególnie siostry sercanki, które przybyły wraz z Matką Generalną, by dziękować Bogu, tu w sercu Kościoła, za dar beatyfikacji Matki Klary Ludwicy Szczęsnej, współzałożycielki ich Zgromadzenia, wyniesionej do chwały ołtarzy w minioną niedzielę w Krakowie. Nowa błogosławiona swoim życiem uczy nas oddania Bogu, pokornej służby bliźnim, życia duchem Ewangelii, wrażliwości na biednych, zagubionych, potrzebujących

pomocy. Niech motto jej życia: „Wszystko dla Serca Jezusowego” będzie dla nas wyzwaniem, by w życiu wszystko spełniać według woli Bożej. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.



Wcześniej papieską katechezę streścił po polsku ks. prał. Sławomir Nasiorowski z Sekretariatu Stanu Stolicy Apostołskiej:

Powracając myślą do podróży apostołskiej na Kubę i do Stanów Zjednoczonych Ojciec Święty podziękował raz jeszcze władzom tych krajów i wiernym za przygotowanie tej wizyty i serdeczne przyjęcie. Pierwszym etapem wizyty była Kuba, gdzie jako „Misjonarz miłosierdzia” zachęcał Kościół, by wspierał działania na rzecz jedności, pokoju i wspólnego dobra, dbał o wzrost ewangelicznego ziarna wiary w

ludzkich sercach, co szczególnie podkreślił w Sanktuarium Matki Bożej w El Cobre. Drugim etapem wizyty były Stany Zjednoczone. Spotkania w Waszyngtonie z przedstawicielami władz politycznych, wiernymi, duchowieństwem, osobami konsekrowanymi i z ubogimi były okazją do przypomnienia, że wszyscy ludzie są sobie równi, obdarzeni niezbywalnymi prawami, prawem do życia, do wolności i do szczęścia, które mają swe źródło w Ewangelii. Nowy Jork to spotkanie z pracownikami i władzami ONZ, okazją do modlitwy o pokój, sprawiedliwość, braterstwo ludzi w hali Madison Square Garden i pod Pomnikiem na Ground Zero.

Niezapomniane pozostają celebracje Eucharystii, duch modlitwy, a zwłaszcza VIII Światowe Spotkanie Rodzin w Filadelfii. To ostatnie przypominało wszystkim, że rodzina jest odpowiedzią na wielkie wyzwania współczesnego świata, głównym podmiotem społecznym, stojącym na straży podstawowych zasad ludzkiej cywilizacji. Ojciec Święty życzył, aby Spotkanie Rodzin, jak i cała podróż stały się przedmiotem refleksji i podejmowanych decyzji na rzecz rozwoju całej rodziny ludzkiej.

Za: www.deon.pl

SPOTKANIE EUROPEJSKICH REDEMPTORYSTÓW

VIII Zgromadzenie Konferencji Redemptorystów Europy odbyło się w Vila Nova de Gaia w Portugalii w dniach od 22 do 24 września 2015 r. Było 29 uczestników z 15 Jednostek CRE (12 prowincji, 2 wiceprowincje, 1 regia).

Udział wzięło ośmiu nowych przełożonych, którzy rozpoczęli swoją pierwszą kadencję na początku tego roku. Zgromadzenie rozpoczęło prace prezentacją pierwszych sześciu lat procesu restrukturyzacji w KRE i dyskusją nad naszymi nowymi strukturami i naszym sposobem współpracy. Następnie uczestnicy, patrząc na tendencje w liczbie powołań, średnią wieku w różnych jednostkach oraz zmiany zachodzące w różnych krajach, podjęli refleksję na temat sytuacji KRE za 10 lat. Rozmawiali o wielu wyzwaniach i zadaniach, które stoją przed nami.

Przełożony Generalny o Michael Brehl CSsR przybył, by spotkać się z uczestnikami 22 września. Wiele czasu poświęcono także na przygotowanie do pierwszej fazy Kapituły Generalnej, która od-

będzie się w dniach od 5 do 13 kwietnia 2016 roku w Toruniu w Polsce. Uczestnicy, dotknięci trudną sytuacją imigrantów, którzy przybywają w tak wielkiej liczbie do Europy, wystosowali przesłanie do wszystkich redemptorystów i współpracowników świeckich KRE (zamieszczone na stronie internetowej KRE).

Po pierwszym roku pracy misyjnej we Wspólnocie Międzyprowincjalnej w Albanii została przedstawiona jej sytuacja i planowane kolejne kroki. Uczestnicy dokonali również oceny różnych wspólnych spotkań ewangelizacyjnych i formacyjnych. Nowa wizja formacji początkowej w Europie była jedną z najważniejszych kwestii omawianych podczas Zgromadzenia. Obecnie jest 123 braci w formacji początkowej na terenie KRE, ale oczywiście ich liczba nie jest równa w jednostkach.

Większość delegatów obecnych na spotkaniu w Portugalii, uczestniczyło w nim po raz ostatni, ponieważ w jednostkach odbyły się nowe wybory do Kapituły Generalnej.

Za: [Radio watykańskie](#)

ANDRZEJ MAJEWSKI SJ DYREKTOREM W RADIO WATYKAŃSKIM

W święto patrona radia Archaniola Gabriela dokonana została zmiana na stanowisku dyrektora programowego papieskiej rozgłośni. Obecny na naszym patronalnym święcie kardynał sekretarz stanu Pietro Parolin mianował nim polskiego jezuitę, ks. Andrzeja Majewskiego. Ma on 55 lat i Radio Watykańskie nie jest mu obce. Pracował w nim już od roku 1984 jako seminarzysta, po święceniach kapłańskich, powrócił tu jako redaktor, a później kierownik Sekcji Polskiej. Nowy dyrektor programowy dzieli się pierwszymi refleksjami po nominacji.

„Kiedy ponad 80 lat temu, Guglielmo Marconi tworzył radio dla Papieża, wszyscy zdumiewali się, jak można przekazywać głos bez kabla, a tylko za pośrednictwem fal radiowych. Dziś Radio Watykańskie to nie tylko fale radiowe, ale także strony internetowe, portale społeczno-

ściowe, a także videoclipy. To jest mój kolejny, już trzeci powrót do Radia Papieskiego, które jest u progu swojej kolejnej wielkiej szansy. Ojciec Święty Franciszek chce większej konwergencji mediów watykańskich. W tym celu stworzył Sekretariat ds. Komunikacji. Mogę mieć tylko nadzieję, że radio włączy się w ten wielki organizm komunikacyjny Watykanu i w przyszłości jeszcze lepiej będzie mogło pełnić swoją misję – misję dla Papieża” – powiedział ks. Majewski.



Nowy dyrektor programowy Radia Watykańskiego jest następcą jezuitę ks. Andrzeja Koprowskiego, który pełnił tę funkcję przez ostatnich 10 lat. Jest on dobrze znany naszym słuchaczom, bo niejednokrotnie występował przed naszymi mikrofonami. Nie mogliśmy więc nie poprosić, by zwrócił się do nich jeszcze raz.

„Wiele razy mówiłem w programach Polskiej Sekcji Radia Watykańskiego i właściwie jedyna rzecz, którą chciałbym przekazać jako życzenia w momencie mojego zakończenia pracy w radiu, jest to, żeby Polska Sekcja znalazła sposób, czy raczej kontynuowała sposób transmisji przekazu Ojca Świętego, Stolicy Apostolskiej, życia Kościoła Powszechnego dla życia Kościoła w Polsce i również dla mediów w Polsce. Zarówno mediów katolickich, jak i mediów publicznych czy innych, które rozwijają się intensywnie, żebyśmy mogli tam odnaleźć te treści, które chrześcijaństwo ma do przekazania współczesnemu światu. Widzieliśmy to w czasie ostatniej podróży Ojca Świętego” – powiedział ks. Koprowski.

Za: [Radio watykańskie](#)

ZBEZCZESZCZONO POMNIK NOWEGO ŚWIĘTEGO

Dzień po tym jak w ostatnią środę w Waszyngtonie Ojciec Święty kanonizował O. Junipera Serra, XVIII wiecznego franciszkanina i apostoła Kalifornii, sprofanowano Misję Carmel, jedną z wielu, które święty założył i gdzie był pochowany. Obalono i obalano farbą posąg O. Junipera, figury innych świętych i nagrobki.

W wielu miejscach namalowano obraźliwe napisy. Zachlapano zieloną farbą krzyż w ogrodzie, drzwi i fontannę.

– To było coś, czego można było się spodziewać w związku z kanonizacją Junipera Serry – powiedziała dziennikarzom Esther Partido, z posterunku policji w Carmel w Kalifornii. Na podstawie napisów i tego, że uszkodzono jedynie nagrobki Europejczyków,

a nie Indian, można sądzić, że wandalę chcieli przypisać św. Juniperowi odpowiedzialność za niszczycielskie działania hiszpańskich kolonizatorów wobec pierwotnych mieszkańców Kalifornii. Tymczasem było zupełnie na odwrót. Św. Juniper założył 21 misji, których celem była obrona miejscowych mieszkańców przez hiszpańskimi konkwistadorami. Specjalnie odbył podróż do wicekróla Meksyku, aby uzyskać u niego zmianę gubernatora Kalifornii, który wyzyskiwał Indian i przeszkadzał w działalności franciszkańskich misji.

Na Facebooku Misji Carmel tak podsumowano całe wydarzenie: „Pamiętajmy, że żyjemy we wspólnocie miłości i nie dajmy się zniechęcić takimi wydarzeniami. Jak miał zwyczaj mówić św. Juniper: „Zawsze trzeba patrzeć do przodu, nigdy do tyłu”.

Za: www.deon.pl

“TESTEMUNARTE” – SALEZJAŃSKA INICJATYWA NA RZECZ DZIECI

Kilka tygodni temu, w słoneczny niedzielny poranek, do “Domu Magone”, salezjańskiego ośrodka dla dzieci z ulicy przedmieść Luandy, przybyło około 60 dzieci w wieku 10-15 lat, aby wziąć udział w spektaklu “Droga do życia”, który współfinansowała Unia Europejska. W międzyczasie, w sąsiedniej sali, aktorzy przygotowywali się do tego przedstawienia.

Inicjatywa “TestemunARTE: teatr dla zmiany” to jedno z wielu przedsięwzięć podjętych w ramach projektu “Droga do życia” przez “Dom Magone” w Luandzie ze strony VIS (“Volontariato Internazionale per lo Sviluppo”). Poprzez teatr, dzieci ulicy, którymi opiekują się salezjanie, rozpoczynają nowe życie, przezwyciężając traumę, jakiej doznały. Celem tej propozycji teatralnej jest opowiedzenie o sobie samym: “Kim jestem, co robię, dlaczego to robię”. I oto, w prawie że nierealnej ciszy pojawia się na scenie pierwsze dziecko – Marcelino, który zaczyna śpiewać piosenkę, którą

sam napisał, a która mówi o tym, jak trudne jest życie, ale “jeśli zaufamy Bogu i pozwolimy na to, by pomogły nam osoby, które nas kochają takimi, jakimi jesteśmy, wszystko jest możliwe”.



Publiczność nagradza występ oklaskami, na scenie pojawia się drugie dziecko – Marcos, który czyta poezję przez siebie napisaną. Opowiada w niej o historii swojego życia, o tym, jak trafił na ulicę. I znów rozlegają się brawa młodej widowni, którzy oklaskują swoich kolegów w tej przygodzie uczenia się i integracji.

Potem przychodzi czas na sztukę teatralną. Na scenie pojawiają się: Antonio, Marcelino, Francisco, Pedro i Cadiesh. Trwa tylko 12 minut, ale aktorzy odegrywają swoje role w sposób naturalny i przekonujący.

Myśl przewodnią jest szczerą: to oni mówią o tym, kiedy byli młodszy, i w jaki sposób na ulicy poznali projekt “Don Bosco”.

Mówią o tym, jak rozpoczęli nowe życie dzięki nauce, kształceniu zawodowemu i wsparciu, jakie otrzymali w ramach salezjańskiego projektu oraz ze strony licznych wolontariuszy i wychowawców VIS.

Ten spektakl, rzeczywisty jak zresztą samo życie, został nagrodzony kolejnymi brawami, które cieszą serca, ponieważ są wyrazem zaufania względem tych dzieci, które swoim świadectwem dają poznać, że warto żyć. Za: www.infoans.org

Zapowiedzi wydarzeń

STUDIA Z PROFILAKTYKI UZALEŻNIEŃ NA UKSW

Zapraszamy na studia w Podyplomowym Studium Relacji Interpersonalnych i Profilaktyki Uzależnień na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej UKSW

Celem Studium jest przygotowanie absolwentów do integralnie rozumianej pracy na rzecz rodziny. Studium stwarza możliwość uzyskania uprawnień mediatora i profilaktyka uzależnień.

Słuchacze Studium będą więc mieli możliwość uzyskania wiedzy z zakresu psychologii rodziny, uzależnień oraz profilaktyki, a także nabycie kompetencji umożliwiających różnego typu prace na rzecz rodziny.

Oprócz wykładów prowadzone są warsztaty pozwalające na:

- nabycie i pogłębienie umiejętności interpersonalnych, komunikacji, rozwiązywania konfliktów, kompetencji w zakresie pomocy w budowaniu poczucia własnej wartości;
- poznanie metod pracy z dorosłymi osobami, które wzrastały w rodzinach dysfunkcyjnych, z osobami doświadczający-

mi przemocy, uzależnionymi i współuzależnionymi oraz ich rodzinami.

Zajęcia prowadzą wybitni specjaliści m.in. terapeuci ze Stowarzyszenia Od - Do, które specjalizuje się w pracy terapeutycznej i rozwojowej z DDA/DDD oraz w szkoleniach ukierunkowanych na specyfikę pomocy psychologicznej osobom z syndromem DDA.

Wymagane dokumenty (podanie, kwestionariusz osobowy, kserokopia dowodu osobistego, odpis dyplomu ukończenia studiów, w tym także licencjackich, 1 zdjęcie) należy składać na adres Studium do 15 października 2015 roku. Adres e-mail: relacje.profilaktyka@uksw.edu.pl

Studia trwają cztery semestry. Zajęcia odbywają się raz w miesiącu (sobota i niedziela). Koszt - 1400 zł za semestr. Zajęcia odbywają się w gmachu Instytutu Psychologii UKSW.

Sekretariat Podyplomowego Studium ul. Wóycickiego 1/3 blok nr 14, p. 1426 01-938 Warszawa tel.: (22) 569 96 24 (w godzinach urzędowania Sekretariatu) Sekretariat jest czynny: wtorki od 9.30 do 13.00; środy od 9.30 do 13.00 oraz w czasie zjazdów

WARSZTATY RZECZNIKÓW 2015

Miejsce: Ośrodek Centrum Animacji Misyjnej XX. Pallotynów, ul. Leśna 15-17. W dniach 23-25 XI 2015 r.

Tegoroczne szkolenie w głównej mierze poświęcone będzie prawu autorskiemu oraz mediom społecznościowym. Dla tych, którzy będą po raz pierwszy przewidziane są dodatkowe wykłady dotyczące pisania zapowiedzi i relacji z wydarzeń dla mediów i na własne strony internetowe.

Warsztaty rozpoczynają się w poniedziałek 23 listopada o godz. 13.30, a kończą w środę 25 listopada o godz. 14.00.

Koszt udziału w warsztatach i informację organizacyjną

Warsztaty rzeczników prasowych instytucji kościelnych są inicjatywą oddolną, niefinansowaną przez podmioty zewnętrzne i niesponsorowaną. Koszty organizacyjne ponoszą więc wszyscy uczestnicy, którzy podejmują decyzję o udziale w warsztatach.

Dlatego niezależnie od zamieszkania w ośrodku lub nie i udziału w całości lub w części warsztatów cena ich jest zawsze

taka sama. Zachęcamy do przebywania w Konstancinie od początku do końca wszystkie osoby, także te, które mogły samodzielnie zorganizować sobie pobyt w Warszawie. Wymiana m.in. doświadczeń jest niezwykle cenna, bądźcie więc wspólnie z nami bowiem:

Spotkania wieczorne wraz z dyskusjami kończą się czasem późno, nawet po 22.00 – zwykle o tej godzinie zamykane są bramy klasztorne. Często bardzo cennym elementem warsztatów są dyskusje a czasem nawet spory;-) Organizatorom zależy na tej możliwości wymiany doświadczeń i warsztaty są także przestrzenią do tych dyskusji – taki jest ich cel.

Koszty organizacyjne warsztatów są i tak niskie w stosunku do cen rynkowych, ponieważ zależy nam na maksymalnej dostępności warsztatów dla wszystkich rzeczników prasowych i osób reprezentujących instytucje kościelne wobec me-

diów. Jednak zbilansowanie kosztów jest możliwe jedynie przy udziale wszystkich uczestników w całości warsztatów.

Warsztaty odbywają się raz w roku i zapraszani na nie są specjaliści różnych dziedzin, dlatego warto jest uczestniczyć w całości spotkania.

Nie posiadamy administracji i zaplecza organizacyjnego, by nie generować kosztów dlatego także upraszczamy wszystkie procedury do maksimum.

Koszt udziału w warsztatach jednej osoby to kwota 450 zł za pokoje dwuosobowe (dopłata za pokój jednoosobowy to 50 zł.). Tego typu szkolenia kosztują zwykle 2-3 tys. złotych. Zapytajcie Państwo swoich przełożonych o sfinansowanie Waszego udziału – informacje o nich są podawane na zebraniach biskupów oraz wyższych przełożonych zakonów żeńskich oraz męskich. Informację tę otrzymały też Caritas diecezjalne.

Zaliczkę w wysokości 100 zł (BEZZWROTNA!) należy wpłacić do dn. 31.10.2015 r. na konto:

PKO BP O/Piaseczno
53 1020 1169 0000 8402 0082 6826
Centrum Animacji Misyjnej
ul. Leśna 15/17
05-510 Konstancin-Jeziorna

z dopiskiem - tytułem wpłaty: "Warsztaty rzeczników 23-25 listopada 2015 – [imię i nazwisko uczestnika]"

Zgłoszenia należy przysyłać na adres: j.szewek@gmail.com

Dojazd komunikacją miejską:

Z dworca PKP Warszawa Centralna autobus nr 700 (zatrzymuje się na ulicy Emilii Plater) lub ze stacji Metro Wilanowska autobus nr 710. Proszę wysiąść w Konstancinie przy przystanku Chopina.

O. Jan Szewek OFMConv

Witryna Tygodnia

„ZAKAZANY BÓG” – FILM O KLARETYŃSKICH MĘCZENNIKACH

„Zakazany Bóg” to kolejny po *Cristiadię* film trafiający na ekrany polskich kin, który opisuje okrutne prześladowania Kościoła w XX wieku. PREMIERA 6 LISTOPADA.

„Zakazany Bóg” to piękna i wzruszająca – męskich księży i kleryków – ofiar nienawiści do wiary w Boga. Ich cudem ocalałe notatki z więzienia są jednym z najpiękniejszych świadectw wiary w dziejach chrześcijaństwa. Historia 51 błogosławionych męczenników klaretyńskich z Barbastro Prawdziwa historia, która poruszy najbardziej zatwardziałe serca

ak wielka może być nienawiść do wiary? Jak rodzi się antyreligijny obłęd? Do czego zdolni są ci, którzy mu ulegli? Jak wielka jest miłość, która pozwala przebaczyć oprawcom? Jak dojrzewa się do męczeństwa, by uznać je za dar? Kim są ci, którzy mieli siłę, by oddać życie za wiarę? Zakazany Bóg to film, który przesywa widza tymi pytaniami. Trudno nie odnieść wrażenia, że to film o czasach, gdy szatan opętał człowieka, a sam Bóg zstąpił z nieba, by dawać siłę męczennikom. „Nigdy w historii Europy, a może nawet i świata, nie widziano tak ucieleśnionej nienawiści do religii i jej wyznawców” – powiedział o tym, co wydarzyło się w Hiszpanii w czasie wojny domowej 1936-1939 lewicowy historyk Hugh Thomas.

Czerwoni fanatycy z nienawiści do wiary zamordowali 8000 duchownych, zniszczyli 2000 kościołów. Profanowano Najświętszy Sakrament, palono relikwie świętych, karano śmiercią za praktyki religijne.



Każdego dnia tej barbarzyńskiej rzezi hiszpańska ziemia pokrywała się krwią męczenników. Przez cały czas okrutnych prześladowań obiecywano duchownym darowanie życia pod warunkiem wyrzeczenia się wiary, a jednak nie odnotowa-

no żadnego przypadku apostazji! Zakazany Bóg opowiada historię 51 błogosławionych męczenników z Barbastro; księży i kleryków, którym przyszło oddać życie za wiarę. Wszyscy mieli wybór. Mogli porzucić kapłaństwo, wyrzec się Chrystusa i uratować życie. Ich cudem ocalałe notatki z więzienia napisane niedługo przed egzekucją są jednymi z najpiękniejszych świadectw wiary w dziejach chrześcijaństwa. Widzowie już na zawsze pozostaną pod wrażeniem ich przesłania...

Trudno uwierzyć, że to wszystko wydarzyło się naprawdę. Męczeństwo Kościoła hiszpańskiego, które miało miejsce zaledwie kilkadziesiąt lat temu, przybrało niewyobrażalny rozmiar. Winni jesteście mu pamięć.

TWÓRCY FILMU:

REŻYSERIA – Pablo Moreno
PRODUKCJA – Pablo Moreno – Contracorriente Producciones, Misjonarze Klaretyni
SCENARIUSZ – Juanjo Díaz Polo
ZDJĘCIA – Rubén D. Ortega
MONTAŻ – María Esparcia

STRONA FILMU: www.zakazanybog.pl

Aby poznać historię męczeństwa braci z Barbastro zapraszamy: www.klaretyni.pl

Odeszli do Pana

ŚP. S. MARIA ZOFIA ALINA CHOMIUK (1929-2015),

Była Przełożona Generalna Sióstr Loretanek

Ś. P. s. Maria Zofia Alina Chomiuk loretanka urodziła się dn. 14 grudnia 1939 r. w Wandopolu k. Konstątnowa w powiecie Biała Podlaska. Po ukończeniu Szkoły Powszechnej w wieku 16 lat wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Loretańskiej dn. 31 maja 1954 r. Pierwszą profesję złożyła dn. 2 lutego 1961 r., a śluby wieczyste 2 lutego 1967 r. w Domu głównym Zgromadzenia w Warszawie na Pradze.

Przez wiele lat pełniła obowiązki przełożeni. Czterokrotnie podejmowała zadania przełożonej domów zakonnych: w latach 70. w Domu głównym w Warszawie na Pradze, tymczasowo w Krynicy, od roku 2003 w nowopowstającej placówce w Drohiczyńcu, a od 2014 w domu wydawniczym w Warszawie Rembertowie.

Trzykrotnie była wybierana przez Kapitułę Zgromadzenia na Przełożoną Generalną: w latach 1981-1993 – dwie kadencje i następnie w okresie 2005-2011 – trzecia kadencja. W latach 1984-1993 r. (łącznie przez 3 kadencje) była członkinią Konsulty Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych.

W okresie 1975-1981 była asystentką generalną Zgromadzenia. W latach 60. i

70. podejmowała zadanie wychowawczyń postulatów i referentki powołaniowej. W okresie pracy w diecezji drohiczyńskiej (2003-2005) została mianowana referentką diecezjalną ds. żeńskich zgromadzeń zakonnych.



W znacznej mierze przyczyniła się do szerzenia kultu bł. ks. Ignacego Kłopotowskiego i prowadziła prace przygotowawcze do procesu beatyfikacyjnego, począwszy od etapu diecezjalnego aż do beatyfikacji będąc wydelegowaną przez Zgromadzenie do zebrania materiałów do „Positio” o Słudze Bożym. Siostry Loretanki zawdzięczają jej opracowanie histo-

rii pierwszego etapu rozwoju Zgromadzenia oraz przygotowanie inwentaryzacji Archiwum Zgromadzenia oraz Archiwum Założyciela. W celu popularyzacji postaci bł. ks. Ignacego Kłopotowskiego i Zgromadzenia Sióstr Loretanek, s. Zofia napisała liczne prace, artykuły i publikacje książkowe, wśród nich m.in.: *Błogosławiony ks. Ignacy Kłopotowski w służbie ubogim i potrzebującym*, Warszawa 2005, *Całym życiem dziękować*, Warszawa 2005, *Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Loretańskiej w pierwszym etapie rozwoju*, Warszawa 1987, *Sanktuarium w polskim Loretto*, Warszawa 2002, *Błogosławiony Ksiądz Ignacy Kłopotowski 1866-1931 Założyciel Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Loretańskiej*, Warszawa-Rembertów 2011, *Błogosławiony Ksiądz Ignacy Kłopotowski Czciiciel Matki Bożej Częstochowskiej*, Warszawa-Rembertów 2011.

Siostra M. Zofia Chomiuk zmarła dn. 4 października 2015 r. w domu Zgromadzenia w Warszawie Rembertowie, po krótkiej chorobie nowotworowej, przeżywszy 75 lat życia, w tym 61 w powołaniu zakonnym.

Niech Miłosierny Pan przyjmie i nagrodzi trudy jej życia!

Siostry Loretanki

ŚP. O. STANISŁAW DUTKA (1929-2015) CSsR

1 października 2015 r. o godz. 16.00 zmarł w naszym domu w Zamościu o. Stanisław Dutka CSsR. O. Stanisław urodził się 27 listopada 1929 r. w Raclawicach k/Biecza, pochodził z parafii św. Andrzeja Apostoła w Rożnowicach k/Biecza w diec. rzeszowskiej.

Pierwsze śluby zakonne złożył 2 sierpnia 1950 r., a pięć lat później profesję wieczystą. Świecenia kapłańskie przyjął 29 sierpnia 1957 r. Pracował jako misjonarz ludowy i rekolekcjonista w Tuchowie, Głogowie, Paczkowie, Bardo i Zamościu, gdzie spędził ostatnie 37 lat swojego życia. Przeżył 86 lat, w zgromadzeniu zakonnym 65, a w kapłaństwie lat 58.

Pogrzeb odbył się w sobotę, 3 października w kościele św. Mikołaja w Zamościu.

Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie, a światłość wiekuista niechaj mu świeci...

Wspomnienia o śp. o. Stanisławie Dutce CSsR (wybrane fragmenty)

O. Stanisław Dutka CSsR pochodził z wielodzietnej rodziny z południowej Polski. W czasie okupacji musiał przerwać naukę szkolną, by pomagać rodzicom w pracy na roli. Do Zgromadzenia Redemptorystów wstąpił po zakończeniu działań wojennych. Przez kilkadziesiąt lat prowadził misję w wielu parafiach na terenie całej Polski. Wygłosił setki kazań w różnych warunkach, w zimie w nieogrzewanych kościołach. Zaczął odczuwać niedyspozycje gardła. Był zmuszony zmniejszyć ilość głoszonych kazań.

W 1977 r. został skierowany do klasztoru Redemptorystów w Zamościu. Dał się poznać jako doskonały organizator gospodarczy klasztoru. W bardzo trudnych czasach, kiedy brakowało wszelkich materiałów budowlanych, o. Stanisław przeprowadzał remonty klasztoru i kościoła. Wiele energii poświęcił rozbudowie klasztoru z myślą o potrzebach pastoralnych. Po przyjęciu franciszkanów do Zamościa Redemptorysty odstąpił im do budowania część. Mimo prac gospodarczych i choroby gardła chętnie głosił kazania w różnych parafiach oraz służył wiernym w konfesjonale.

W 2007 r. uroczystie obchodził 50 rocznicę swoich święceń kapłańskich. Podkreślano wówczas jego cierpliwość i wytrwałość w służbie Najświętszemu Odkupicie-

lowi, a także przykładne rozmodlenie, z którego znany był nie tylko w Zamościu. Szczególnie serdeczne słowa podziękowania padły wtedy pod adresem ojca Stanisława, któremu członkowie zamojskiej „Solidarności” dziękowali za pomoc udzielaną im i ich rodzinom w stanie wojennym. Mimo niesprzyjających warunków i zdecydowanego oporu władz, w zamojskim klasztorze redemptorystów funkcjonowało swoiste centrum pomocy internowanym i ich rodzinom, a ojciec Stanisław, pełniący wówczas funkcję ekonoma, organizował tę pomoc, czuwał nad wszystkim, pocieszał i podtrzymywał na duchu. Wreszcie kiedy w 1982 r. otworzyły się możliwości budowy kaplicy św. Gerarda Majelli i punktu katechetycznego w Żdanowie, poświęcił się bez reszty temu dziełu – wraz z ówczesnym rektorem o. Stefanem Pęglem CSsR i proboszczem o. Władysławem Ziobrem CSsR oraz o. Janem Igielskim CSsR. Udało mu się zapalić do niego mieszkańców Żdanowa, Żdanówka, Zwódnego i Skokówki. Efektem tego było wybudowanie nie kaplicy i

punktu katechetycznego, jak z początku planowano, ale sporych rozmiarów kościoła, który stał się wkrótce kościołem parafialnym.



W swoich działaniach i kontaktach z władzami był do tego stopnia nieustępliwy, że nie tylko budowę pomyślnie ukończono, a jeszcze zamiast kaplicy powstał piękny kościół w czasach, gdy władze raczej kościoły były skłonne zamykać, a nie budować nowe. Wędrujący po urzę-

dach z nieodłącznym różańcem w dłoni o. Stanisław pokonywał przeszkody, nie zrażając się stwarzanymi trudnościami i brakiem życzliwości ze strony władz.

Po ciężkiej chorobie o. Stanisław pozostawał raczej z zaciszu klasztornym, ofiarując Bogu swoje cierpienie i modlitwę. Tym bardziej zasługuje na podkreślenie ten wyraz pamięci, jakim był medal Pro Patria, który w 9 czerwca 2013 r. wręczył, dziękując za jego dokonania – poseł na Sejm RP Sławomir Zawisłak. Gorące podziękowania złożył o. Stanisławowi także Marek Walewander przewodniczący zamojskiego Oddziału NSZZ „Solidarność”, z inicjatywy, którego odznaczenie przyznano.

O. Stanisław był człowiekiem bardzo pogodnym, szczerym i życzliwym ludziom. *ks. Czesław Galek/Dorota Łukomska/mm*
Za: www.redemptor.pl